

Warszawa, dnia 17 kwietnia 2024 r.

dr hab. Artur Kotowski, prof. ucz.
Kierownik Katedry Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RECENZJA

**w postępowaniu habilitacyjnym osiągnięć naukowych, stanowiących znaczny wkład
w rozwój dyscypliny nauk prawnych
Pana dr. Przemysława Tacika**

I. Wprowadzenie.

1. W dniu 4 marca 2023 r. Rada Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Jagiellońskiego powołała skład Komisji habilitacyjnej w postępowaniu z wniosku Pana dr. Przemysława Tacika, w której decyzją Radę Doskonałości Naukowej zostałem wyznaczony na recenzenta w tym przewodzie.

2. Pan dr Przemysław Tacik jest zatrudniony (od 2017 r.) na stanowisku adiunkta w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego. Według deklaracji Habilitanta jest to Jego jedyne miejsce zatrudnienia. Pomimo relatywnie krótkiego stażu pracy, Pan Doktor pełnił liczne funkcje „uniwersyteckie”. Z ważniejszych wypada wymienić:

- kierownika (i współzałożyciela) Centrum Międzynarodowych Studiów nad Prawem, Kulturą i Władzą Nomos na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ (od 2020);
- pełnomocnika Dziekana Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ ds. bezpieczeństwa i przeciwdziałania dyskryminacji (od 2020);
- rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów i doktorantów (od 2020);
- członka Wydziałowej Komisji ds. etyki badań naukowych (od 2023);
- członka Komisji ds. etyki badań naukowych Instytutu Europeistyki / Instytutu Studiów Europejskich (2020 – 2023);
- członka Rady Wydziału WSMiP UJ (reprezentant młodszych pracowników nauki – od 2020);

3. Pan dr Przemysław Tacik ukończył trzy fakultety z dziedziny nauk społecznych. Pierwotne wykształcenie Habilitanta to filozofia i socjologia (oba kierunki ukończone w roku 2009 na

Uniwersytecie Jagiellońskim). Studia prawnicze Pan Doktor ukończył cztery lata później, bo w roku 2012, również na UJ. W ramach seminarium dyplomowego Pan dr Przemysław Tacik przygotował pracę pt. *Rozwój ochrony praw podstawowych w Unii Europejskiej w kontekście przystąpienia UE do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, za którą otrzymał wyróżnienie w konkursie Ministra Spraw Zagranicznych RP na najlepsze prace z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych.

Habilitant posiada dwa doktoraty. W 2014 r. uzyskał ten stopień naukowy w zakresie filozofii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy pt. *Edmond Jabès i żydowska filozofia nowoczesności* (promotor: prof. dr hab. Marek Drwięga), uzyskując dyplom z wyróżnieniem. Natomiast z nauk prawnych Pan dr Przemysław Tacik doktoryzował się w roku 2016 na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy pt. *Przystąpienie Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Model teoretyczny a sposoby i konsekwencje jego realizacji* (promotor: dr hab. Michał Kowalski), również w tym przypadku uzyskując dyplom z wyróżnieniem. Praca ta została nagrodzona przez Polskie Towarzystwo Studiów Europejskich za najlepszą pracę doktorską obronioną w roku 2016.

Ważnym zasygnalizowania jest również to, że Pan dr Przemysław Tacik kształcił się także w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. W roku 2014 ukończył aplikację ogólną (z wysokim wynikiem; 47 na 50 pktów), zaś w latach 2014-2015 odbywał aplikację sądową, z której ostatecznie zrezygnował w celu – zgodnie z deklaracją z autorefzeratu – „poświęcenia się pracy naukowej”. Jest to z pewnością okoliczność niestandardowa i świadczy o wysokiej determinacji Habilitanta do pracy naukowej i zainteresowania „pracą w akademii”. Powyższe jest zresztą wyraźnie widoczne w świetle analizy obranej drogi zawodowej przez Pana Doktora. Pomimo braku szerszego doświadczenia w praktyce prawniczej (co przecież nie jest w żadnym razie wymagane do uzyskania stopnia naukowego), Pan dr Przemysław Tacik posiada również przygotowanie praktyczne, co zapewniło kształcenie w KSSiP.

Podsumowując, Pan dr Przemysław Tacik reprezentuje bardzo konsekwentnie obraną ścieżkę pracy naukowej. Jest znakomicie przygotowany do pracy w obszarze nauk ogólnych prawoznawstwa z uwagi na kilka uzyskanych „fakultetów” oraz podwójny doktorat. Taka postawa jest rzadko spotykana w nauce w Polsce (w obszarze nauk prawnych), zarówno z przyczyn obiektywnych (niska wysokość płac w sektorze szkolnictwa wyższego, szczególnie dotkliwa dla niższych stopniem nauczycieli akademickich), ale także subiektywnych (powszechne, w naukach prawnych, łączenie aktywności w praktyce prawniczej z pracą

akademicką z powodów nie merytorycznych, ale merkantylno-marketingowych; z uwagi na zakaz reklamy obowiązujący komercyjne zawody prawnicze). Okoliczności te nie mogą być brane pod uwagę w merytorycznej ocenie osiągnięć publikacyjnych Habilitanta, ale warte są wspomnienia. Niewątpliwie uzasadniają pozytywną ocenę obranej i konsekwentnie realizowanej ścieżki zawodowej oraz bardzo dobrego wykształcenia Pana dr. Przemysława Tacika i wysokich predyspozycji do prowadzenia dalszej, samodzielnej już, pracy naukowej.

II. Ocena zgłoszonego osiągnięcia naukowego, stosownie do wymogu, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce – monografii „Deconstructing Self-Determination in International Law. Sovereignty, Exception, and Biopolitics (Leiden and Boston: Brill Nijhoff 2023), ISBN 978-90-04-54113-9, s. 518.

W pierwszej kolejności należy poczynić drobne uwagi wprowadzające. W przeciwieństwie do wymogów uzyskania tytułu naukowego profesora, których jednym z nich jest legitymowanie się przez abiturienta wybitnym osiągnięciem naukowym krajowym lub zagranicznym (art. 227 ust. 1 pkt 1 lit. a p.s.w.), podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego jest m.in. posiadanie w dorobku osiągnięcia naukowego, które stanowi znaczny wkład w rozwój określonej (konkretnej) dyscypliny (art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.). Nie oznacza to oczywiście, że - porównując te dwa wymogi – uzyskanie tytułu naukowego jest obwarowane niższym progiem trudności, niż stopień doktora habilitowanego. Chodzi raczej o sposób oceny zgłoszonego osiągnięcia naukowego. Podczas gdy art. 227 ust. 1 pkt lit a p.s.w. nie wymienia by wybitne osiągnięcie naukowe (krajowe lub zagraniczne) dotyczyło konkretnie określonej dyscypliny, tak w przypadku nadania stopnia doktora habilitowanego wymagane jest przedstawienie przez osobę ubiegającą się o ten stopień naukowy osiągnięcia naukowego, które stanowi znaczny wkład w rozwój konkretnej dyscypliny naukowej. Różnica między tymi wymogami – zarówno na poziomie semantycznym jak i celowościowo-funkcjonalnym sprowadza się w dopuszczeniu większej interdyscyplinarności, czy nawet eklektyczności osiągnięcia „profesorskiego”, niż w przypadku stopnia doktora habilitowanego. W tym drugim przypadku nie oznacza to, że przedstawiona do oceny w postępowaniu praca naukowa – zwykle monografia jednoautorska, ale także dopuszczalny przecież cykl artykułów naukowych – nie może odznaczać się interdyscyplinarnością tak metodologiczną, jak i – w pewnych warunkach – przedmiotową. Wymagane jest jednak dokonanie przez autora takiej pracy znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny, co w pewien sposób narzuca większy rygor metodyki badawczej, szczególnie w przypadku prac interdyscyplinarnych.

Powyższa uwaga jest istotna w odniesieniu do oceny przedłożonej przez Pana dr. Przemysława Tacika monografii pt. „Deconstructing Self-Determination in International Law. Sovereignty, Exception, and Biopolitics”, ponieważ jest to książka o profilu wysoce multidyscyplinarnym. Zaryzykuję nawet twierdzenie, że z trudem mieści się ona w przedmiocie nauk prawnych (niezależnie od sporów co do ich zakresu przedmiotowego w świetle przyjmowanej filozofii prawa, o czym dalej). Ubiegając ostatni punkt niniejszej recenzji, pomimo pozytywnej oceny wyrażonej co do spełnienia przez Pana dr. Przemysława Tacika wymogów warunkujących nadanie stopnia doktora habilitowanego – mam wątpliwości, czy przedstawiona do oceny monografia spełnia wymóg znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauk prawnych. Nie mam natomiast wątpliwości co do jej znacznego wkładu w rozwój dziedziny nauk społecznych, jej ogólny poziom merytoryczny (oceniając standard naukowy, język prawniczy, koherencję wniosków do obranych metod) itp. Uwagi przedstawione poniżej mają charakter dyskusyjny, służą podjęcia pewnej polemiki z Autorem i nie przekreślają ogólnie wysokiej oceny przedmiotowej rozprawy. Problem dotyczy zatem tego, czy przedłożona do recenzji monografia wpisuje się w normatywny wymóg uzyskania stopnia dr. hab. z dyscypliny nauk prawnych, a nie czy spełnia w ogóle standard monografii tego rodzaju, przyjęty w naukach społecznych, z uwzględnieniem i uwypukleniem specyfiki jurysprudencji.

Lektura przedstawionej do oceny monografii wskazuje na sygnalizowaną już jej multidyscyplinarność, która – w pewien sposób oczywisty – jest wynikiem równie „multi” kierunkowego wykształcenia jej Autora. Problem w tym, że z perspektywy wymogów ustawowych, ale również istoty stopnia naukowego, który nadaje się w określonej dyscyplinie, największa zaleta książki stanowi zarazem jej największą wadę.

Jak już wspomniałem, nie mam wątpliwości co do ogólnej wartości naukowej przedstawionej do oceny monografii pt. „Deconstructing Self-Determination in International Law. Sovereignty, Exception, and Biopolitics” ani jakości warsztatu badawczego, który zastosował Pan dr Przemysław Tacik, w świetle wymogów stawianych opracowaniom naukowym. Jest to praca napisana na rzetelnej, obfitej literaturze źródłowej – co warte podkreślenia – praktycznie w całości obcojęzycznej (jednocześnie z pominięciem krajowej literatury, o czym za chwilę), w języku angielskim, w erudycyjnej, „nowoczesnej” formule (w dobrym tego słowa znaczeniu, przez co rozumiem aktualność stylu i tak ważną dla teorii i filozofii prawa próbę przedstawienia złożonych zagadnień językiem barwnym, miejscami ezopowym, ale łatwiejszym w zrozumieniu dla jego przeciętnego użytkownika).

Oceniając pracę z perspektywy wymogów o nadanie tytułu naukowego profesora nie miałbym wątpliwości, pomimo pewnym zastrzeżeń, o charakterze głównie polemicznym, że książka ta spełnia wymogi, o których mowa w art. 227 ust. 1 pkt 1 lit. a p.s.w., natomiast – jak już sygnalizowałem – „problem” pojawia się przy ocenie jej znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauk prawnych.

Przyjrzyjmy się bowiem strukturze rozprawy, wskazanej tezie badawczej oraz przyjętej metodologii. Przedmiotem rozprawy Pan dr Przemysław Tacik uczynił „kompleksową analizę prawa ludów do samostanowienia w paradygmacie krytycznej teorii prawa” (s.4 autoreferatu). Omówienie tej tezy Autor rozwija we wprowadzeniu, pisząc m.in. (nieodkryte tłumaczenie), że „książka ma jednak na celu dodanie przekrojowej krytyki, która skoncentruje się na paradoksalności prawa do samostanowienia właśnie w jego rzeczywistym funkcjonowaniu” (s.2), ale jednocześnie, że „nie aspiruje [monografia – przyp. A.K.] do zastąpienia istniejących doskonałych kompendiów na temat samostanowienia; wręcz przeciwnie, stoi na ramionach gigantów, takich jak Antonio Cassese, James Summers, Margaret Moore, Michla Pomerance czy Jörg Fisch, wśród wielu innych, o których mowa w tekście. To, co stara się zaproponować, to krytyczne studium prawne, które przedstawia silne teoretyczne ujęcie prawa do samostanowienia narodów w oparciu o myślenie dialektyczne” (Tamże).

Z powyższego wynika zatem opisowo-krytyczny charakter pracy i próba dokonania przeglądu stanowisk o współczesnym rozumieniu prawa do samostanowienia narodów (polskie tłumaczenie art. 1 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz.U.1977.38.167, przy wszystkich problemach translacyjnych wyrażen *nation, peoples* a w języku polskim: naród, lud itp. – co Autor szeroko komentuje) z perspektywy – jak można sądzić – filozofii analitycznej i próby dotarcia do struktury głębokiej, „hermeneutycznej” idei, które legły u podstaw różnych wariantów rozumienia tego prawa. Tak zadeklarowana teza badawcza odpowiada wymogom zarówno wewnętrznej- jak i zewnętrznej integracji nauk prawnych (choć Autor wątku tego, „ze szkodą” dla siebie samego) nie uwypukla należycie. Pierwsza perspektywa polega na – jak deklaruje Autor – połączeniu perspektywy dogmatycznej (prawa międzynarodowego) i teoretyczno-filozoficznej, druga natomiast ma stanowić pomost między naukami prawnymi a – przede wszystkim – filozofią i – częściowo – socjologią.

W autoreferacie dr Przemysław Tacik podkreśla *stricto jure* (niemalże dogmatyczny) wątek rozprawy. Wskazuje m.in. na „kompleksowym i wielojęzycznym przeglądzie istniejącej literatury prawniczej, aktów prawnych oraz orzecznictwa międzynarodowego i krajowego” (s.5 autoreferatu) – i dalej – „monografia ma na celu

połączenie dogłębnej analizy prawa międzynarodowego z silnym podejściem teoretycznym, w sposób wpisujący się w ramy niedawnego zwrotu do teorii w prawie międzynarodowym” (Tamże). Jako recenzent jestem zawsze daleki od oceny przedstawianych do recenzji prac z perspektywy własnego konceptu badawczego. Tak zakreślona perspektywa badawcza sugeruje jednak wyjście z perspektywy dogmatycznej, w tym deklarowanej analizy orzecznictwa, następnie przegląd stanowisk w teorii prawa międzynarodowego by następnie ustalenia zweryfikować poprzez „nałożenie” na nie rozważań właściwych filozofii prawa, czy samej filozofii. Tymczasem Autor odwrócił tą kolejność. Nie upieram się – gdyż nie jest to (i nie powinna być) rola recenzenta, że powyżej nakreślona chronologia rozważań byłaby właściwa, ale wydaje się, że łatwiej można by taką formułą osiągnąć wymóg wkładu w rozwój konkretnie dyscypliny nauk prawnych.

Spoglądając bowiem na strukturę książki, stricto prawne rozważania Autor zamieścił dopiero w rozdziale III (s.245-292), przy czym nie zawiera on – w mojej ocenie – formalnej egzegezy wyrażen normatywnych przepisów wybranych aktów prawa międzynarodowego, dotyczących samostanowienia narodów (Karta Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych, Deklaracja zasad prawa międzynarodowego, Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów) a analiza praktyki orzeczniczej lub innych aktów prawnych z praktyki międzynarodowej została zamieszczona w różnych fragmentach książki (np. „sprawy” Namibii, Timoru Wschodniego, Nikaragui itp.) W tym drugim przypadku chodzi m.in. o orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

W rozdziale IV i V Autor powraca natomiast do rozważań natury głównie filozoficzno-politologicznej, w czym – ewidentnie „czuje się najlepiej” i ta – w mojej ocenie – absolutnie dominująca warstwa rozprawy stanowi główny punkt rozważań. Podstawowy zarzut skierowany przeciwko wkładowi pracy w rozwój dyscypliny nauk prawnych dotyczy brak opracowania konkretnego modelu normatywnego – przy świadomości wszystkich problemów z tym związanych, które wynikają z podkreślanej w literaturze niedookreśloności prawa ludów / narodów do samostanowienia oraz silną presję filozoficzno-polityczną, która wynika z tego przedmiotu regulacji. Przy wszystkich tych trudnościach nauka prawa – niezależnie od leżącej u jej podstaw filozofii – dotyczy rekonstrukcji jakiegoś – mniej albo bardziej wyrazistego – wzorca postępowania i pojęć w takiej właśnie perspektywie. Tymczasem Pan dr Przemysław Tacik – nieco nadużywając być może – pojęcia „aporii” (nieprzebytość, trudność, paradoks, wewnętrzna sprzeczność, wyzwanie analityczne) wywody prowadzi głównie na płaszczyźnie

konceptów, nie dając audytorium swojej wybitnej skądinąd pracy choćby załączków takiego wzorca normatywnego. W książce brak takiej „gotowej” odpowiedzi zarówno na poziomie modelu budowanego czysto analitycznie (w oderwaniu od praktyki stosowania właściwych aktów prawa międzynarodowego), jak i praktyki orzeczniczej, pomimo składanych ku temu deklaracji w autoreferacie. Tym samym, to co Autor zadeklarował w autoreferacie nie do końca w warstwie konkretnie prawno-normatywnej (a już z pewnością dogmatycznej) znajduje się w monografii.

Lektura wniosków rozprawy (conclusions) pozostawia ogromny niedosyt. Autor potwierdza tezę wyjściową rozprawy, że „krytyczna teoria prawa w dziedzinie prawa międzynarodowego wciąż wydaje się niedostatecznie rozwinięta w stosunku do innych dziedzin prawa” (tłum. moje – A.K.). Powieliła zatem stanowisko z początku pracy i nie oferuje nic w zamian. Książka pod względem rozwiązania konkretnego problemu normatywnego, jakim jest wypracowanie jakiegoś modelu, choćby ogólnego i wzorcowego, co do kryteriów, formuły, trybu i obowiązywania (to ostatnie wydaje się być w realiach prawnych najistotniejsze) prawa do samostanowienia, po 400 stronach wysoce refleksyjnego opisu dokonanego z perspektywy krytycznej teorii (w mojej ocenie raczej filozofii, odwołując się do polskiej separacji teorii- od filozofii prawa) nie przedstawia rozwiązania tego konkretnego problemu prawnego, który na początku pracy sam Autor dość wyraźnie zakreślił i do którego powracał, w szczególności referując tzw. przypadki trudne z prawa międzynarodowego, które dotyczyły omawianego problemu. Nie można przecież poprzestać zgoła na banalnej tezie, że „prawo narodów do samostanowienia ma wiele wad wspólnych z ogólnym prawem międzynarodowym. Brakuje mu obiektywnego egzekwowania i organu decyzyjnego, który mógłby decydować o tym, który podmiot spełnia kryteria bycia narodem i utworzenia państw” (cyt. s. 444). Być może Autor powinien po prostu stwierdzić, że model taki jest niemożliwy do ustanowienia i że na międzynarodowym poziomie ważenia praw i obowiązków – niestety – za „prawem” do samostanowienia stoi siła fizyczna. Czy jednak takie stwierdzenie nie powielaloby „istotnych pułapek lewicy” z XX w. (cyt. s. 443) – to już pozostawiam ocenie Pana Doktora.

W książce nie odnalazłem również szerszego odniesienia się do innego problemu związanego z RSD, a mianowicie kwestii wtórnej – tj. ryzyka deklaratywnego spełnienia takiego prawa przy jednoczesnym wydrążaniu klasycznych kompetencji państwowych, przekazywanych słabo (albo wcale) legitymowanym demokratycznie instytucjom międzynarodowym. Jest to oczywiście ogromne pole badawcze, jednak istotne

z podstawowego względu, tj. odwołując się do jakich kryteriów, jakie progi (standardy) RSD jesteśmy w stanie wypracować? Zdaję sobie sprawę, że podjęcie tego kierunku rozważań przeformułowałyby sedno monografii, ale – z drugiej strony – ponownie, według mojej oceny, pozwoliłoby uwypuklić „prawnicze”, a nie czysto filozoficzne, zagadnienia RSD.

Przed sformułowaniem końcowej konkluzji w zakresie oceny przedstawionej do recenzji monografii, mam jednak jeszcze dwie uwagi – już „czysto” – polemiczne. Po pierwsze, nie wydaje mi się ani potrzebne, ani właściwe powoływanie jako „autorytetu” z filozofii prawa, prawa międzynarodowego itp. dyktatora i zbrodniarza komunistycznego, odpowiedzialnego za śmierć kilkudziesięciu milionów ludzi, w tym min. 200 tys. obywateli polskich (tzw. „operacja polska NKWD 1937-1938” i Zbrodnie Katyńska) – Józefa Stalina. Autor na s.248-249 powołuje m.in. „słynny artykuł i klasyczne kryteria w nim ustanowione” (przypis: Joseph Stalin, Marxism and the National Question, source: <https://www.marxists.org/reference/archive/stalin/works/1913/03a.htm>). Gdyby jeszcze była to analiza krytyczna – tak jak w filozofii politycznej, czy teorii prawa analizuje się ustawodawstwo niemieckie z lat narodowego socjalizmu i stojącą u jego podstaw ideologię hitleryzmu, np. na podstawie źródła jakim jest „Mein Kampf” zabieg taki byłby zrozumiały. Natomiast Autor przywołuje pogląd J.Stalin jako źródła quasi- bądź wprost naukowego. W mojej ocenie jest to po prostu niewłaściwe a jego piśmiennictwo (powoływane wg. skorowidzu kilkunastokrotnie – s.501) nie jest źródłem naukowym a wyłącznie ideologicznym, w dodatku o jednoznacznie krytycznej ocenie aksjologicznej. Zabieg taki może być odbierany jako promowanie ideologii zbrodniczej. Sugerowałbym większy umiar Pana Doktora w – syntetycznym w treści – powoływaniu określonych źródeł – niezależnie od identyfikacji politycznej.

Druga uwaga dotyczy bazy źródłowej. Jak już sygnalizowałem, Pan dr Przemysław Tacik oparł swoją publikację praktycznie w całości na literaturze zagranicznej. Jest to zbiór bardzo obszerny i wysiłek Autora dla jego opanowania musi być oceniony jednoznacznie pozytywnie. Wypada jednak zasygnalizować, że wobec faktu, że Autor zdecydował się uzyskać stopień w procedurze w Polsce, wypadałoby również w jakimś zakresie uwzględnić literaturę rodzimą, oczywiście – jeżeli taka istnieje, jest w miarę aktualna (czy też uniwersalna) i – ogólnie rzecz ujmując – warta do odnotowania. Otóż polska doktryna prawa międzynarodowego w zakresie RSD – według mojej wiedzy i oceny – jako recenzenta – nie może być uznana za nieliczącą się na gruncie – przynajmniej – literatury europejskiej. Nawet pobieżna analiza rodzimej literatury ujawnia prace takich specjalistów z dyscypliny prawa międzynarodowego jak: L.Antonowicz, czy W.Czapliński. Przy czym publikacje tych autorów dotyczące RSD są także anglojęzyczne.

Zatem atencja Habilitanta do poszukiwania źródeł w literaturze zagranicznej – sama w sobie bardzo cenna – nie powinna polegać na pomijaniu, choćby na podstawowym poziomie, źródeł w kraju, w którym ubiega się On o nadanie stopnia.

Pomimo powyższych uwag, uważam, że byłoby krzywdzące wobec Autora stwierdzenie, że przedstawiona do oceny monografia pt. „Deconstructing Self-Determination in International Law. Sovereignty, Exception, and Biopolitics” nie spełnia wymogów ustawowych do nadania stopnia dr. habilitowanego. Autor przynajmniej w połowie zaprezentowanych rozważań podjął się zreferowania case study spraw związanych z prawem narodów (ludów) do samostanowienia a jakość metodologiczna i metodyczna wywodu w pełni odpowiada aktualnie przyjętym w Polsce standardom do nadania stopnia dr. habilitowanego w dyscyplinie nauk prawnych, co odpowiada mojemu wyczuciu jako już kilkuletniego recenzenta w przewodach habilitacyjnych, ale – również – pracownika pełniącego funkcję Dyrektora Instytutu i Przewodniczącego Rady Dyscypliny Nauki Prawne, już na gruncie obowiązywania przepisów „nowej” ustawy o szkolnictwie wyższym.

Według mojej oceny, pomimo zgłoszonych uwag polemicznych, uważam, że oceniając przedstawioną do recenzji monografię przez pryzmat przyjętego aktualnie w doktrynie standardu formułowanego dla prac tego typu - przewyższa go. Ocena jej zakresu przedmiotowego wynika natomiast z przyjętej postawy filozoficzno-prawnej i wskutek tego, przyjętego zakresu nauk prawnych (w szczególności zakresu *general jurisprudence*) i formuł badawczych. W tej kwestii uważam, że rolą recenzenta nie jest określanie restrykcji, ale przyjęcie stanowiska możliwie jak najkorzystniejszego dla Habilitanta.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzam, że przedstawiona do recenzji monografia pt. „Deconstructing Self-Determination in International Law. Sovereignty, Exception, and Biopolitics”, autorstwa Pana dr. Przemysława Taciska odpowiada kryteriom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.

III. Ocena pozostałych osiągnięć w świetle art. 219 ust. 1 pkt 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.

Pozostałe osiągnięcia naukowego Pana dr. Przemysława Tacika znacznie wykraczają poza wymóg określony w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w. Wprawdzie nie wszystkie pozycje, wyszczególnione przez Habilitanta w wykazie własnego piśmiennictwa odpowiadają w mojej ocenie specyfice dyscypliny nauk prawnych, to bezspornie jest to twórczość obfita jak i odznaczająca się bardzo wysokim poziomem merytorycznym.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych Pan dr P.Tacik opublikował dwie monografie jednoautorskie: *A New Philosophy of Sovereignty and Modernity. Towards Radical Historicisation* (London and New York: Bloomsbury 2021), s. 232 oraz *Przystąpienie Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka* EuroPrawo, Warszawa 2017, s. 696. Zwłaszcza ta druga pozycja warta jest uwagi. To obszerna, blisko 700-stronnicowa monografia, która sama w sobie mogłaby być podstawą procedowania wniosku habilitacyjnego.

Za zbyteczne w wykazie dorobku naukowego w postępowaniu o nadanie stopnia w dyscyplinie nauk prawnych, poza ewentualnym wzmiankowaniem w osobnym zestawieniu, uważam natomiast podanie książek autorstwa Habilitanta: *Wolność światła. Edmond Jabès i żydowska filozofia nowoczesności*, Austeria, Kraków 2015, ss. 588; przekład angielski: *Freedom of Lights. Edmond Jabès and the Jewish Philosophy of Modernity*, tr. Patrycja Poniatowska (Frankfurt am Main: Peter Lang, 2019), ss. 401, czy *Socjologia Zygmunta Baumana*, Scholar, Warszawa 2012, ss. 207.

W wykazie literatury Autor powołał swój pełny dorobek naukowy, bez przyporządkowania poszczególnych pozycji na te, które mogą być zaliczone do dyscypliny nauk prawnych albo innych nauk społecznych, z których Pan Doktor legitymuje się dorobkiem naukowym. Mocno utrudniło to pracę recenzenta. Trudno jest uznać za nadające się do zaliczenia w poczet dyscypliny nauk prawnych (ponownie, nie oznacza to, że wkład taki nie dotyczy innej nauki w dziedzinie nauk społecznych!) takie opracowania, jak – przykładowo:

- „Głuchota, przejrzystość widzenia i miraż zbawienia. David/Jezus J.M. Coetzee’ego jako postać” [w:] A. Krawczyk-Łaskarzewska, D. Bruszevska-Przytuła, P. Przytuła (red.), *Postać w kulturze wizualnej. Tom 1: Ujęcia literackie*, Katedra Filologii Angielskiej UAM, Olsztyn 2018, ss. 123-136;

- „Sein: dwuznaczność bycia własnym a widmo judaizmu” [w:] Karolina Feć (red.), *Max Stirner. Wokół indywiduum*, WUJ, Kraków 2018, ss. 135-154;

- „Problem żydowskiej filozofii nowoczesności” [w:] Magdalena Ruta, Stefan Gąsiorowski (red.), *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. VI, Wyd. PAU, Kraków 2017, ss. 135-153;

Przecież nie wszystkie z powołanych w wykazie opracowań mogą zostać zaliczone do nauk prawnych, choćby z uwagi na kryteria ewaluacji jakości naukowej.

Znacznie mniej problematycznie przedstawia się lista opublikowanych artykułów naukowych. Pan dr P.Tacik jest autorem dwudziestu-kilku opracowań tego rodzaju, z których wszystkie – w mojej ocenie – odpowiadają przedmiotowi badań nauk prawnych.

Habilitant uczestniczył w ok. 30-stu konferencjach naukowych, głównie międzynarodowych i zagranicznych, choć wypada zaznaczyć, że podobnie jak w przypadku piśmiennictwa – nie wszystkie z nich wydają się dotyczyć konkretnie specyfiki nauki prawa, co poddaje w wątpliwość zasadność ich zamieszczenia w wykazie na równi z tymi, które dotyczyły jurysprudencji. Pan dr Przemysław Tacik uczestniczył także w kilkunastu wydarzeniach o charakterze wykładów otwartych, seminariów, na które uzyskał zaproszenie itp. Świadczy to o wszechstronnej aktywności konferencyjnej Habilitanta.

Pan dr Przemysław Tacik bezsprzecznie spełnia kryterium określone w art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w., tj. istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Spełnienie tego kryterium potwierdzają liczne, wygłoszone przez Habilitanta wykładni gościnne oraz odbyte staże badawczo-dydaktyczne w pokażnej liczbie 12 inicjatyw tego typu.

Pan dr Przemysław Tacik realizował także granty badawcze, z których najistotniejsze to: HORYZONT 2020, EU Differentiation, Dominance and Democracy - EU3D (nr 822419), 2019-2023, w charakterze wykonawcy oraz kierownictwo w grantie Narodowego Centrum Nauki: rawo narodów do samostanowienia: krytyczna analiza koncepcji w dobie populizmu (nr UMO-2019/33/B/HS5/02827), 2020-2023. Mając na uwadze aktualny standard uczestnictwa niesamodzielnych pracowników naukowych w konkursowych projektach grantowych działalność Habilitanta w tym zakresie przedstawia się szczególnie pozytywnie.

Pan dr Przemysław Tacik w kwestii danych naukometrycznych wskazał na H-indeks: 4. Jest to wartość w pełni akceptowana dla abiturienta występującego o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk prawnych.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzam, że również pozostałe osiągnięcia Pana dr. Przemysława Tacika spełniają kryterium, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.

IV. Konkluzja.

Mając powyższe na uwadze, uznaję, że Pan dr Przemysław Tacik spełnia wymogi do nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauk prawnych, zgodnie z art. 219 ust. 1 p.s.w.